

W 127

Ludwig Randalff
do

Ompoge p. strassarius

Tobacco
1856 Ruh

2 laste.

Wielmożny Panie!

W czasie przejazdu mego przez To-
bolsk do Omska z Familiją moją w 1838-
Roku, ja miałem szczęście odebrać u Pań
Wielmożnego Pana i szczerne dobrodziejst-
wa, które pomogli mi dojechać do Oms-
ka, w dzielności mojej na takie taski nie
wygasnie do zgonu życia mojego i na-
wet w potomstwie zostania wdzięków
czułych podziękowaniu na zawsze —

Wiem, czy Wielmożny Pan Dobrodzieci
możesz sobie przypomnieć o mnie, ponieważ
już upłynęło tyle lat czasu, lecz ja, kai
de dobrodziejstwo mam zapisane w ka-
talogu serca! — Z 1838^{ty} Roku do obecne-
go czasu, ja przechodzę szczerne ko-
leje, ciężkie smutne i niewygodne i

nareszcie Aterax przyszedł już kwes mo-
ich ierpicu, które jednakże nie rani-
skąd, a dy, chyba po przybyciu mojem
do Irkutska, gdzie narnarony jestem
Ola zalednienia.

Nie będę opisywał w wszystkich okrop-
ności jakie miesiącem przenieśli: nie
za podła sprawy, bez za sprawy chono-
nowe, których nie uplanitem ani
samienia ani serca: a powiem to
wśród że straitem wrytko, szlachet-
stwo, Range, kony i ekworo dzieci któ-
rdy razem, że mnie, przebywali w em-
sku długi czas. — Ah! ciężkie wponie-
nia, Aterax sam jeden krolitem się
Autarkem i kabawę, tego i wielkości —
wcy Loru. —

Wtedy Aterax w ostaterności pryma-
szony jestem przyponieć dy panieci

Ugro, i stajac nieadwonić mi w swoim
 wsparciu, okropna podroz ta partija noi
 nego rodzaju ludzi, pudesate lata, bez
 furduosu, bez nadzici, zabijajaj moja wy-
 obrzenie i ja niewiem czy bedz wsta-
 nie do namierzonego miejsca przybyc
 majac tylko w dlacznosc 3/4 kop. sreb. -

Wiedmowiy Panie! przebac Taska
 wie, ze go fatyguje w gwestkowacy
 majej potrzebie: lecz wiele ten mo-
 ze co musiej mi adniow w pomocy te
 mu, ktory istotnie wart politowanio
 i ckat mi Wiedmowiy Pan Dobrodziej
 sam, i za pomocy drugich naszych
 wopit radakow znajdujajcyk sie tu
 do Tokotaku mojej Dobrodziejstwa,
 ka co Kaywyrsky Skworea wynadzo-
 dzit jak dokrotie. -

Wiedmowiy Panu i Dobrodziejcu
 Kostaje na zadore
 umiromym Stuzej
 Ludwik Roudoff.

Dzi Si Knapcy si w nowem ostrzogni, wion a chypowem Ugro -
 wie mowem bycl odprawiomiy.

2 Marca
 1856 R.

3

Wielmożny Panie!

Vera et sapiens animi magnitudo, honestum illud, quod maxime naturam sequitur, in factis positum non in gloria iudicat. Cicero.

Liść mój pisany do Wielmożnego Pana, zapewne nie doszedł tak żyło, ponieważ naszroja była rezultatem na niego.

Wielkości duszy Pańskiej nie w stawie jak sty-
szatem jest, lecz w uczynkach, dla tego jeszcze raz
powtarzam najwyższą prośbę, nie ja, i bła-
gam nie odwrócić ją od usz swoich! W prze-
szty piątek t. e. 9. Marca, miałem już być
odprawionem z partiją, lecz P. Smotrzytel w
skutek mojej prośby zostawił mnie jeszcze
do następnego piątku, a potem prosił Wiel-
możnego Pana, jeżeli można skarać mi
swoją pomocą w przeciągu tego czasu

Gdyś: Le tems est un charlatan, qui
desamote le présent en faisant bril-
ler l'avenir. - Jeseli nas, nirastugis na
względy i ludzkości, to upowatrzisci wie
Wielmożny Pan Dobrodzieci pewnego
powiedzieć

Łasztaj, na kawsne
Wielmożny Pan Dobrodziec
wajniksem stajam
Randolf

11. Marca 855 r.

Его Императорского
Величества Генерал-фельдмаршала
Александровича Николаевича Суворова
Общественного Титулярного
Конюшего